

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 138)

z dnia 30 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 138)

30 lipca 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 179 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie poszerzenia katalogu osób uprawnionych do otrzymania dodatku dopełniającego;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 181 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 130a ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 183 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 195 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie pomocy obywatelom polskim mieszkającym na terytorium Ukrainy;
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia obowiązku prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w klasach I–III szkół podstawowych wyłącznie przez nauczycieli posiadających kwalifikacje do nauczania wychowania fizycznego (BKSP-153-X-909/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów (BKSP-153-X-916/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt (Dz. U. z 2025 r. poz. 1795) (BKSP-153-X-911/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 237 § 2 oraz art. 257 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) (BKSP-153-X-892/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2022 r. poz. 623 ze zm.) w zakresie wypłaty pracownikowi NIK nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy (BKSP-153-X-896/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 212 Ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2025 r. poz. 1431 ze zm.) (BKSP-153-X-897/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie udziału uczniów szkół specjalnych w młodzieżowych radach gmin i powiatów oraz młodzieżowych sejmikach województw (BKSP-153-X-907/26);

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2026 r. poz. 236) (BKSP-153-X-912/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie uchylecia art. 74 ust. 4 Ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. z 2024 r. poz. 561 ze zm.) (BKSP-153-X-914/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących systemu oświaty (BKSP-153-X-918/26).

W posiedzeniu udział wzięli: **Olga Tworek** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Magdalena Bartosińska** zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Michał Kubalski** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Szymon Sala** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Ewa Chylek** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Piotr Gołębiewski** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Beata Pawłowska** naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Jolanta Wach** naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Julia Kosaty** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Magdalena Jankowska** starszy specjalista w Departamencie Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji Narodowej, insp. **Leszek Jankowski** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Adam Ostrowski** ekspert do spraw legislacji Związku Miast Polskich, **Jacek Łukaszewicz** członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej oraz **Sławomir Jan Piechota** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie witam wszystkich parlamentarzystów, członków naszego gremium, witam wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli rządu, instytucji państwowych i osoby wnoszące petycje.

Szanowni państwo, przystępujemy do procedowania. Mamy porządek obrad – wiem, że są do niego uwagi i prośby, abyśmy rozpatrzyli m.in. punkt czternasty jako pierwszy. To jest prośba pana przewodniczącego Gorczycy. Jest też taka prośba, aby petycja, która została zaplanowana w punkcie siódmym, była rozpatrywana jako ostatnia z uwagi na prośbę resortu. Czy są jeszcze jakieś uwagi, sugestie?

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Panie przewodniczący, tylko tak bardzo króciutko, ponieważ o 9.30 też mam kolejną komisję, ale rozumiem, że pan przewodniczący ma tylko jedną, więc spokojnie w kwadransie te dwie petycje zrealizujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To znaczy, w sensie dwie? Którą pani ma petycję?

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Mam pierwszą.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie, bo tu mamy odpowiedzi. Przepraszam, najpierw będziemy rozpatrywali odpowiedzi ministerstw.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

OK.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Widzę, że pani jest w punkcie piątym. Czyli rozumiem, że jako drugą, tak?

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Tak, jeżeli bym mogła po panu przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To zrobimy w ten sposób: czy możemy zacząć od odpowiedzi? To zaczniemy od odpowiedzi, tak jak jest w programie. Potem pani poseł, następnie pan przewodniczący. Tak zrobimy. Dalej będziemy już zgodnie z kolejnością rozpatrywali wszystkie inne.

Szanowni państwo, a więc rozpatrzmy odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 179 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie poszerzenia katalogu osób uprawnionych do otrzymania dodatku dopełniającego. Bardzo proszę resort.

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Szymon Sala:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiedzi udzieliła pani Maja Nowak, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Jeżeli chodzi o to stanowisko, to pani pełnomocnik zadeklarowała pracę nad projektem ustawy, który rozszerzałby katalog osób. Przede wszystkim został już nawet złożony, w 2024 r., wniosek o wpis do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów projektu ustawy, która by to rozszerzała. Natomiast zasadniczą kwestią, która pojawiła się przy rozpatrywaniu tego wniosku, jest kwestia finansowania i zapewnienia odpowiednich źródeł finansowania, biorąc pod uwagę kilka projektów o dosyć istotnym znaczeniu społecznym, ale również związanych z kwestiami pokrycia ze środków budżetu państwa. Chodzi tutaj głównie o kwestię ustawy, która jest obecnie procedowana w parlamencie, czyli projektu ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. Ponadto o kwestię dotyczącą uchwalonej już ustawy o świadczeniu wspierającym, ale też złożonego w tym roku wniosku do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów co do projektu ustawy nowelizującej tę ustawę, która by też poszerzała zakres osób uprawnionych.

W związku z czym już konkretne dalsze prace, dotyczące tego konkretnego projektu, uzależnione są od kwestii uzgodnienia z ministrem finansów środków budżetowych. Ja tylko mogę dodać, że tutaj średnia w tej skali, która była planowana we wniosku o wpis do wykazu, to jest około 1,5 mld, 1,7 mld, w zależności od roku, tylko dla osób, które są na rencie. Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie nakładów finansowych, które mają wpływ na wniosek o wpis do wykazu, czyli przyszłej ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami, jest to kwestia około 3 mld środków rocznie, które są przeznaczone na wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami.

Kolejną kwestią jest świadczenie wspierające i to jest obecnie kwestia około 8 mld 900 mln, a prawdopodobnie w ciągu dwóch lat – 12 mld. Czyli te kwestie powodują, że wniosek rozszerzający dodatek dopełniający o kolejne kategorie osób – co jest objęte petycją – jest w tej chwili cały czas przedmiotem uzgodnień co do źródeł finansowania z Ministerstwem Finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

To jest odpowiedź resortu. Czy mamy do tej odpowiedzi jakieś uwagi?

Petycją zajmował się pan poseł Robert Warwas.

Posel Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło informację o działaniach, które prowadzi. Jest przygotowany projekt ustawy, są też zgłoszone pewne uwagi przez KPRM, trwają analizy w Ministerstwie Finansów. Na tym etapie wydaje mi się, że jako Komisja do Spraw Petycji tutaj już nic nie możemy. Dostaliśmy szczegółową informację i proszę w imieniu Komisji do Spraw Petycji o przyjęcie odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę.

Przyjmujemy odpowiedź resortu.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 181 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 130a ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Bardzo proszę, resort MSWiA.

Zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Leszek Jankowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, inspektor Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że zarówno przedmiot petycji, jak i dezyderatu jest analogiczną sprawą do tej, która była już rozpatrywana na posiedzeniu Komisji w dniu 9 czerwca, na którym wypowiadał się zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, pan Mariusz Cichomski, jak również moja skromna osoba. Zajmowaliśmy stanowisko i prezentowaliśmy stanowisko Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, które było zbieżne.

Pozwolę sobie pokrótce je przypomnieć, odnosząc się wprost do tej tematyki. Mianowicie przyjęcie propozycji zmiany art. 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym w proponowanym kształcie spowodowałoby rozdzielenie przesłankowe. Dzisiejszy przepis w obecnym brzmieniu pozwala na interwencję służb, jeżeli pojazd stoi w miejscu... Nieprawidłowo zaparkowany, jeżeli dodatkowo utrudnia bądź stwarza zagrożenie i jest podstawą do usunięcia pojazdu. Natomiast petycja sprowadza się do takiego założenia, że każdorazowe nieprawidłowe parkowanie byłoby już podstawą do usunięcia pojazdu. W naszej ocenie, po pierwsze, przyjęcie takiego rozwiązania mogłoby spowodować wątpliwości konstytucyjne dotyczące ograniczenia prawa własności. Z drugiej strony nie ma też co ukrywać, że w sposób istotny mogłoby poniekąd również sparaliżować działanie służb, dlatego że każdy przypadek nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu oznaczałby konieczność holowania pojazdu i zajmowania się nim w tym zakresie. Byłoby to działanie nadmiarowe, nieproporcjonalne, w związku z tym krytycznie odnosiliśmy się do tej propozycji. Niewątpliwie wymagałoby to również uzgodnień na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i porozumienia z samorządem terytorialnym w zakresie wprowadzenia tych przepisów.

Natomiast jeżeli chodzi wprost o art. 130a mówiący o usuwaniu pojazdów, niewątpliwie dostrzegamy potrzebę usystematyzowania tego przepisu i wskazania czy też doprecyzowania konkretnych przesłanek mówiących wprost o obligatoryjnym usunięciu pojazdu w konkretnych przypadkach, a także fakultatywnym.

Jeśli chodzi o taryfikator mandatów karnych – ponieważ również była tam kwestia sprowadzająca się do podwyższenia wysokości kar za nieprawidłowe parkowanie – tu obecnie nie są prowadzone prace związane z podwyższeniem kar mandatów w taryfikatorze mandatów karnych w związku z utrzymującym się trendem poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, czyli mniejszą liczbą wypadków, mniejszą liczbą ofiar. Natomiast, biorąc pod uwagę, że docierają sygnały zarówno do MSWiA, jak i do Komendy Głównej Policji co do właśnie nieprawidłowego parkowania, rozważana jest zmiana taryfikatora w tym wąskim zakresie, żeby faktycznie zrównać wysokość mandatu za nieprawidłowe parkowanie na drodze z wysokością, która dzisiaj jest w ramach opłaty dodatkowej za nieprawidłowe parkowanie, za nieuiszczenie w zasadzie... Parkowania w strefie płatnego parkowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do tej odpowiedzi?

Pan poseł Marcin Józefaciuk zajmował się tą petycją.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, nasz stały doradca.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pewne wątpliwości, czytając odpowiedź. Ponieważ jeżeli minister uznaje, że celowe jest poszerzenie katalogu przypadków, w których pojazd podlega usunięciu z drogi, oraz doprecyzowanie, w których sytuacjach usunięcie pojazdu ma charakter obligatoryjny, a w których fakultatywny, zaś przedmiot petycji i niniejszego

dezyderatu minister uznaje za kierunkowo słuszny, to pytanie o zakres zmian i terminarz tych zmian. Kiedy te zmiany będą wprowadzone?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, resort MSWiA.

Zastępca dyrektora biura KGP insp. Leszek Jankowski:

Bardzo dziękuję.

Tak jak powiedziałem, uznajemy, że ten kierunek zmian jest zbyt wąski i na pewno w takim zakresie, w jakim proponuje petytor, nie ma zgody – na tak wąską zmianę. Natomiast w kwestii całej treści art. 130a Komenda Główna Policji przygotowuje projekt czy też propozycję, która zostanie skierowana do Departamentu Porządku Publicznego MSWiA w celu usystematyzowania problematyki usuwania pojazdów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pytanie: kiedy?

Zastępca dyrektora biura KGP insp. Leszek Jankowski:

Nie chciałbym w tej chwili mówić o konkretnym terminie, ale myślę, że to będzie kwestia miesiąca, dwóch.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy jesteśmy zadowoleni z tej odpowiedzi?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, jest dobra odpowiedź. Tym bardziej że pan na zegarek popatrzył, więc to oznacza, że to musi być krótko.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że przyjmujemy odpowiedź, uwzględniamy. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej odpowiedzi MSWiA na dezyderat nr 183 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. Bardzo proszę resort MSWiA.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Iwański:

Tomasz Iwański, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSWiA.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na dezyderat nr 183 dotyczący propozycji zmiany Ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, pragnę zwrócić uwagę, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego jest podmiotem opiniodawczo-doradczym, działającym w ramach jawnego rządowego procesu legislacyjnego. Opinia komisji jest widoczna na wszystkich etapach tego procesu. Ponadto organ wnioskujący udostępnia wszelkie informacje dotyczące procedowanych projektów, w tym stanowisko komisji, na swoich stronach podmiotowych. Również na stronie MSWiA są zamieszczane informacje o pracach komisji, także o pracach zespołów pracujących w ramach komisji, ich obradach, opinie oraz stanowiska.

Ponadto serwisy informacyjne organizacji samorządowych, takich jak Związek Powiatów Polskich, Związek Województw RP czy Związek Miast Polskich, zamieszczają komunikaty zarówno o całościowych stanowiskach, jak i o swoich, czasami również odrębnych. Komisja udostępnia także na wniosek informacje bardziej szczegółowe. Jednakże takie wnioski, dotyczące uszczegółowienia tak naprawdę tych informacji, które są powszechnie dostępne, są bardzo rzadkie. To jest około kilku wniosków w skali roku. Z tego też względu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie planuje zmian w zaproponowanym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Petycją zajmował się pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, uważam, że ta odpowiedź jest wystarczająca. Choć ona jeszcze jest szersza w samym tekście odpowiedzi, ale już nie będę wnikał w pozostałe argumenty, które są za tym, żeby właśnie tak postąpić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rekomendacja jest taka, abyśmy przyjęli odpowiedź. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt czwarty to odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 195 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie pomocy obywatelom polskim mieszkającym na terytorium Ukrainy. Bardzo proszę resort MSWiA.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Tomasz Iwański:

Odpowiadając na dezyderat nr 195 – dotyczy on m.in. zmiany Ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa na obywateli polskich, którzy powracają z Ukrainy na terytorium Polski, z uwzględnieniem uprawnień w zakresie pomocy socjalnej i opieki zdrowotnej również dla tych obywateli. Należy zwrócić uwagę, że ustawa, tak jak wspomniałem, funkcjonuje od 2022 r., była wielokrotnie zmieniana poprzez dostosowanie do istniejącej sytuacji. W marcu 2026 r. weszła w życie ustawa z 23 stycznia obecnego roku, tzw. ustawa wygaszająca. W związku z tym, jeśli chodzi o dokonanie zmian w tej ustawie, to nie za bardzo jest taka możliwość. Można ewentualnie zastanowić się nad jakimś innym rozwiązaniem. Nie wiem, czy na poziomie ustawy. To wszystko zależy od tego, jak duża to jest grupa osób.

Natomiast jeśli chodzi o pomoc, z której mogą skorzystać osoby powracające na terytorium Polski, to jest to oczywiście taka pomoc jak dla wszystkich polskich obywateli. Jest to pomoc materialna, niematerialna, pomoc psychologiczna, prawna, rodzinna – wszelka, jaka jest dostępna w ramach pomocy społecznej w Polsce. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Tą sprawą zajmował się pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak wspomniał pan dyrektor, w styczniu tego roku została przyjęta ustawa o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym. Również jest tutaj wyczerpująca informacja, że wszyscy obywatele polscy po powrocie do kraju mają prawo do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej, które nie są ograniczone w stosunku do praw obywateli Ukrainy. Czyli ten temat został uporządkowany. Nawet rzeczywiście nie ma do czego, tak jak wspomniał pan dyrektor, wprowadzić tej zmiany. Wnoszę o przyjęcie tej odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę.

Przyjmujemy odpowiedź resortu. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia petycji. Pierwsza petycja – w sprawie wprowadzenia obowiązku prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w klasach od I do III szkół podstawowych wyłącznie przez nauczycieli posiadających kwalifikacje do nauczania wychowania fizycznego.

Petycję przedstawi pani poseł Anna Pieczarka. Bardzo proszę.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie reformy zasad prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w klasach I–III szkół podstawowych poprzez wprowadzenie obowiązku powierzania tych zajęć wyłącznie nauczycielom posiadającym kwalifikacje do nauczania wychowania fizycznego. Autor nie wskazał jednak konkretnego aktu prawnego, który miałby zostać objęty postulowanymi pracami legislacyjnymi.

Dodam, że petycja została wniesiona przez osobę fizyczną oraz spełnia warunki formalne.

Uzasadniając, autor petycji wskazuje na narastający problem otyłości wśród dzieci i związane z nim ryzyko wystąpienia w przyszłości chorób, takich jak cukrzyca typu 2, nadciśnienie czy choroby układu krążenia. Argumentuje również, że wiek od sześciu do dziewięciu lat ma szczególne znaczenie dla kształtowania podstawowych wzorców ruchowych i koordynacji, a zajęcia prowadzone przez odpowiednio przygotowanych nauczycieli mogłyby skutecznie wspierać rozwój motoryczny dzieci poprzez umożliwienie wcześniejszego rozpoznawania wad postawy oraz ograniczenie ryzyka urazów. Również, zdaniem wnioskodawcy, ograniczenia udziału nauczycieli wychowania fizycznego przynoszą jedynie krótkotrwałe oszczędności, natomiast w dłuższej perspektywie można generować wyższe koszty zdrowotne i społeczne.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji zwraca uwagę, że zasady prowadzenia zajęć w klasach I–III, kwalifikacje nauczycieli oraz standardy ich kształcenia są uregulowane przede wszystkim w rozporządzeniach. Podstawę ich wydania stanowią art. 9 ust. 2 Karty Nauczyciela oraz art. 68 ust. 3 pkt 4 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a także art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy – Prawo oświatowe. Warto również dodać, że w klasach I–III edukacja odbywa się w formie kształcenia zintegrowanego, a na wychowanie fizyczne przeznaczają się trzy godziny tygodniowo. Obecne przepisy pozwalają powierzyć prowadzenie tych zajęć nauczycielowi posiadającemu kwalifikacje z wychowania fizycznego, ale nie ustanawiają takiego obowiązku.

W ocenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji realizacja postulatu zawartego w petycji wymagałaby nowelizacji właściwych rozporządzeń, do czego uprawniony jest oczywiście minister edukacji narodowej, a nie Sejm. Dlatego petycja nie mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Ekspert dodaje, że autor skierował tożsamą petycję do ministra edukacji narodowej oraz prezydenta RP. Przy czym została już ona rozpatrzona przez właściwego ministra. Warto też dodać, że biuro wskazuje, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach adresat niewłaściwy do jej rozpatrzenia powinien przekazać ją właściwemu podmiotowi niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od jej złożenia, zawiadamiając o tym wnioskodawcę. Jednakże z uwagi na upływ tego terminu oraz wcześniejsze rozpatrzenie tożsamej petycji przez właściwego ministra, biuro rekomenduje Komisji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tejże petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Mamy rekomendację, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie widzę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Posel Anna Pieczarka (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, zgodnie z obietnicą przechodzimy, przeskakujemy właściwie, można powiedzieć, do punktu czternastego porządku obrad. To jest petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów.

Petycję przedstawi pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja, którą w tym punkcie porządku obrad mamy rozpatrzyć, dotyczy problemu funkcjonującego w przestrzeni publicznej z różnym natężeniem od wielu lat. Chodzi o wysokość opłaty za badania techniczne pojazdów.

Autor petycji wnosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do wprowadzenia ustawowego mechanizmu corocznej waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów, dostosowania wysokości tych opłat do realnych kosztów funkcjonowania systemu stacji kontroli

pojazdów oraz zapewnienia stabilności ekonomicznej systemu badań technicznych pojazdów jako jednego z elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Uzasadniając przedmiotowy postulat, wnioskodawca wskazuje, że podstawowa opłata za okresowe badanie techniczne pojazdów przez ponad 20 lat pozostała praktycznie niezmienną aż do podwyżki z września 2025 r. Wówczas to cytowana stawka za okresowe badanie techniczne samochodu osobowego została podniesiona z 98 zł brutto do 149 zł brutto, co i tak – zdaniem wnoszącego petycję – nie rekompensuje rzeczywistych kosztów funkcjonowania stacji kontroli pojazdów z uwagi na rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej w wyniku m.in. wzrostu kosztów pracy, cen energii.

W tym miejscu dopowiem tylko, że przedsiębiorcy prowadzący stacje kontroli domagali się stawki za auto osobowe na poziomie 240 zł. Decydenci uznali jednak, że najważniejsze jest zachowanie balansu między interesem przedsiębiorców a oczekiwaniami kierowców i stanęło to na kwocie 149 zł brutto za samochód osobowy.

Na jakie kwestie zwraca uwagę ekspert BEOS opiniujący przedmiotową petycję – po pierwsze, wskazuje, że niniejszy wniosek dotyczy przede wszystkim sposobu kształtowania wysokości opłat za przeprowadzenie badań technicznych pojazdów. Akcentuje przy tym, że obecny model ustalania opłat nie zapewnia automatycznego mechanizmu aktualizacji ich wysokości w związku z koniecznością ich dostosowania do zmieniających się warunków ekonomicznych prowadzenia działalności gospodarczej. Po drugie, przypomina, iż w obowiązującym stanie prawnym wysokość opłat za badania techniczne nie jest określona w ustawie, lecz ustala ją minister właściwy do spraw transportu w drodze rozporządzenia. Wreszcie trzeci istotny wątek jest taki, że według doniesień medialnych Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad kolejnymi zmianami legislacyjnymi w sferze badań technicznych pojazdów. Z informacji tych wynika, że podobno resort zamierza powiązać stawki za badanie techniczne ze średnim wynagrodzeniem za pracę obliczonym na podstawie IV kwartału w danym roku. W efekcie cena obowiązująca kierowców miałaby zatem wzrosnąć o ten wskaźnik.

Biorąc powyższe uwarunkowania pod uwagę, zarówno ekspert, jak i stały doradca Komisji rekomendują wystąpienie z dezyderatem do ministra infrastruktury, zawierającym prośbę o ocenę postulatów sformułowanego w petycji oraz o informacje na temat stanu prowadzonych w tym zakresie prac na szczeblu rządowym. Pewnie będzie dyskusja, ale proponuję, aby tę rekomendację doradców przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy są przedstawiciele rządu, którzy w tym punkcie chcieliby się wypowiedzieć? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Olga Tworek:

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, nazywam się Olga Tworek, jestem dyrektorem Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury.

W pierwszej kolejności chciałam wskazać, że petycja o tożsamym kształcie wpłynęła również do ministra infrastruktury w kwietniu tego roku i została kierunkowo rozpatrzona pozytywnie. Wprawdzie według stanu faktycznego na kwiecień propozycja ustawowej waloryzacji stawek za badania techniczne miała znaleźć się w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, który kompleksowo reformuje system badań technicznych w związku z pełnym wdrożeniem dyrektywy 2014/45, m.in. w związku też z zapowiedziami pana ministra co do obowiązkowego fotografowania pojazdów podczas badań technicznych. Tym niemniej w trakcie rozpatrywania wniosku o wpis tego projektu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów ministrowie uzgodnili, że kwestie, które dotyczą stricte rozwiązań krajowych, muszą być w innym akcie prawnym uwzględnione.

Mając na uwadze okoliczność, że mieliśmy w tamtym czasie w konsultacjach publicznych ustawę o zmianie ustawy o systemach homologacji oraz niektórych innych ustaw, wpisaną do wykazu pod numerem UC95, i w ramach konsultacji publicznych do tamtej ustawy został również zgłoszony postulat dotyczący wprowadzenia ustawowej waloryzacji stawek za badania techniczne, my ten postulat w konsultacjach uwzględniliśmy i w tym projekcie propozycja przepisu już została zawarta. W chwili obecnej projekt UC95 jest po rozpatrzeniu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego i Komitet do Spraw Cyfryzacji. W najbliższych

dniach planujemy skierować ten projekt do rozpatrzenia przez KSE i szacujemy, że w okolicy połowy sierpnia powinien trafić na Stały Komitet Rady Ministrów.

W ramach tego projektu zaproponowaliśmy przepis, który de facto opiera się na rozwiązaniu, które już funkcjonuje w prawie o ruchu drogowym w odniesieniu do profesjonalnej rejestracji pojazdów, gdzie prawo o ruchu drogowym mówi o tym, że minister infrastruktury wprowadzie przy profesjonalnej rejestracji co sześć lat, ale dokonuje właśnie obwieszczeniem waloryzacji stawek. Tutaj pan minister infrastruktury stwierdził, że sześć lat to jest okres zbyt długi, więc w propozycji projektu ustawy homologacyjnej zaproponowaliśmy waloryzację co trzy lata, w oparciu nie o przeciętne wynagrodzenie, a o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych. Czyli taki przepis jest już zawarty w projekcie ustawy, który jest w chwili obecnej na etapie Komitetu do Spraw Cyfryzacji.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie samych stawek za badania techniczne i podstawy do ich określania w akcie wykonawczym, w rozporządzeniu, to biorąc pod uwagę fakt, że będziemy procedować właśnie ustawę, która będzie zmieniać, modyfikować system badań technicznych, w ramach tego projektu również będziemy rozważać zmianę delegacji ustawowej i przemodelowanie całego cennika. Będzie to pole i podstawa do tego, żeby wrócić do tematu wysokości konkretnych stawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Pan przewodniczący chce się odnieść do tej odpowiedzi?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Myślę, że jednak dobrze byłoby to mieć na piśmie i dezyderat byłby chyba wskazany, tak mi się wydaje. Zbyt długo to wszystko trwa. Od 10 lat co roku praktycznie na ten temat słyszymy i co roku są jakieś protesty w tym zakresie. W związku z tym podziela tu opinię naszych doradców i eksperta.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Doradcy nie mieli w ogóle tej wiedzy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pani przewodnicząca też zgłaszała się do zabrania głosu?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie, zgłaszałam, że są jeszcze dwa głosy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, bo podnosiła pani rękę.

Bardzo proszę, może stały doradca.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Chciałbym stwierdzić, że tu uzyskaliśmy odpowiedź, która byłaby pewnie odpowiedzią na dezyderat, i do tego tak pełną. Zanim Komisja opracuje dezyderat, uchwali go i wyśle, to myślę, że szkoda pracy Komisji, a potem ministerstwa.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze, wycofuję tę propozycję.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Myślę, że czekajmy na ten konkretny projekt.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Rzeczywiście będzie szybciej, ale chodzi o to, żeby jednak tu działać.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Przy pracy nad tym projektem będzie możliwość zgłoszenia jeszcze wszelkich dodatkowych uwag, ale to już będzie się toczyć dużo szybciej niż postępowanie z dezyderatem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Porozumieliśmy się. Czyli, szanowni państwo, rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji z uwagi na to, że właściwie oczekiwanie, które jest

w niej zawarte, jest konsumowane przez to, co dzieje się w tym momencie w Ministerstwie Infrastruktury, i rozwiązania, które wkrótce trafią na stały Komitet Rady Ministrów, zgodnie z tym, co mówiła pani dyrektor. Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiej rekomendacji zakończenia prac nad tą petycją? Nie widzę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, z punktu czternastego wracamy do punktu szóstego – rozpatrzmy petycję w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt.

Petycję przedstawi pan poseł Krzysztof Bojarski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja dotyczy nowelizacji Ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt. Petytor wnioskuję o nowelizację ustawy polegającą na: zmianie okresu ważności obowiązkowych szczepień psów przeciw wściekliznie; regulacji ceny tych szczepień i wprowadzenie, jeżeli to możliwe, stałego poziomu opłat obowiązującego w całym kraju; wprowadzenie również możliwości badania poziomu przeciwciał poprzez test FAVN jako alternatywy dla szczepień w przypadku psów posiadających przeciwwskazania zdrowotne do szczepień oraz utworzenie funduszu kompensacyjnego, takiego na wzór świadczeń dotyczących ludzi, który będzie wypłacał rekompensaty w sytuacjach, gdy zwierzę ucierpi na skutek wykonywanego obowiązkowego szczepienia. Ponadto podmiot wnoszący petycję postuluje wykorzystanie Krajowego Rejestru Oznakowanych Psów i Kotów (KROPiK) do kontroli realnego poziomu wyszczepienia populacji psów przeciw wściekliznie. Petytor przedstawił również konkretne zmiany przepisów i sposób ich wprowadzenia.

Petycja mieści się w zadaniach i kompetencjach Sejmu, spełnia wymogi formalne.

Najważniejszy postulat, czyli zmiana tzw. kalendarza szczepień czy obowiązkowego szczepienia corocznego, wydaje się uzasadniony, ponieważ petytorzy opierają się na pewnych rekomendacjach Światowego Stowarzyszenia Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt. Opierają się również, co jest analogiczne do medycyny ludzkiej, na rekomendacjach producentów leków, czyli tzw. charakterystyce produktów leczniczych. Czyli jeżeli w tej charakterystyce, na podstawie oczywiście szeregu przeprowadzonych badań klinicznych, jest udokumentowane i udowodnione to, że skuteczność danej szczepionki jest trzyletnia, to wydaje się nieuzasadnione w tej sytuacji, aby powtarzać to szczepienie co roku. Tym bardziej że każde takie szczepienie, i to wszyscy wiemy, zawsze niesie ze sobą ryzyko wystąpienia odczynów poszczepiennych, ale także wpływa na układ odpornościowy poprzez dodatkową immunizację zwierząt, czyli czasami niekorzystnie może wpływać na ich stan zdrowia.

Dlatego w tym obszarze... Co do rejestru, to już – wczoraj akurat miałem dwie petycje dotyczące zwierząt – wiemy, że rejestr wchodzi. Wiemy, że będzie mógł być wykorzystany naprawdę w wielu aspektach dotyczących bezdomności, jak również wyszczepienia, tak że to jest jakby sprawa oczywista.

Zdaniem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, jak i moim, wydaje się uzasadnione, aby w obszarze dotyczącym kalendarza szczepień zwierząt skierować dezyderat do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tak żeby w toku prac, analiz jednak zastanowić się, czy nie należałoby wprowadzić, po pierwsze, takiego rozwiązania, aby w zależności od rodzaju użytej szczepionki, w oparciu o charakterystykę produktu leczniczego, lekarz weterynaryz, który szczepi, wyznaczał kolejny termin szczepienia. Również ważna jest, w mojej ocenie, możliwość wprowadzenia testów potwierdzających odpowiedni poziom przeciwciał. Mogłyby wydłużać okres kolejnego szczepienia, jeżeli zwierzę ma wystarczający poziom przeciwciał, aby skutecznie chronić się przed wścieklizną. Taka jest moja rekomendacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy mamy przedstawicieli rządu? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Bartosińska:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Magdalena Bartosińska, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii.

Biorąc pod uwagę sytuację epidemiologiczną Polski w odniesieniu do wścieklizny zwierząt, która tak naprawdę jest diametralnie różna w odniesieniu do pozostałych państw członkowskich

Unii Europejskiej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uważa coroczne, regularne szczepienia przeciwko wściekliznie za niezbędne dla zapewnienia właściwej ochrony zdrowia ludzi. Należy podkreślić, że ryzyko narażenia psów na kontakt z wścieklizną praktycznie we wszystkich państwach członkowskich UE, poza Polską, jest znikome z uwagi na niewystępowanie choroby w tych państwach. Terytoria tych państw są uznawane za wolne od wirusa wścieklizny. Natomiast Polska nadal nie jest państwem wolnym od wścieklizny. W związku z tym ryzyko zakażenia psów, a następnie też ludzi, jest zdecydowanie wyższe niż w pozostałych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jest to szczególnie istotne w świetle chociażby ostatnich doniesień o wściekliznie szerzącej się na Ukrainie i bezpośrednim zagrożeniu życia ludzi w tym państwie z uwagi na narażenie na wirus wścieklizny. W takiej sytuacji wysoki stopień uodpornienia psów jest ważny zarówno dla zabezpieczenia życia zwierzęcia w przypadku kontaktu z tym wirusem, jak i dla ochrony zdrowia publicznego poprzez wyeliminowanie zagrożenia potencjalnej transmisji.

W Polsce wścieklizna nadal jest co roku stwierdzana. Głównie u zwierząt dzikich, są to lisy czy jenoty, ale w ostatnich latach występuje też u psów, kotów i chociażby bydła. W tym roku mamy już dwa ogniska wścieklizny, jedno jest u kota. Natomiast w zeszłym roku mieliśmy też ogniska u psów. Nie wiadomo, jak się ta sytuacja epidemiologiczna rozwinie w bieżącym roku.

Należy podkreślić, że ochrona życia ludzkiego jest jednym tak naprawdę z najważniejszych zadań, a co za tym idzie, strategia państwa w zakresie zwalczania wścieklizny, która po wystąpieniu objawów klinicznych nieuchronnie prowadzi do zgonu człowieka, powinna minimalizować to ryzyko naprawdę w jak największym zakresie.

Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego w latach 2021–2024 zlecono łącznie ponad 34 tys. szczepień przeciwko wściekliznie osobom, które zostały pokąsane przez podejrzaną o wściekliznę zwierzęta lub które zostały zanieczyszczone śliną tych zwierząt. Hospitalizowano z tego tytułu 791 osób. Liczby te wyraźnie pokazują, jak dużym zagrożeniem wciąż jest wścieklizna w Polsce, więc Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, biorąc pod uwagę aktualne dane epidemiologiczne, jak do tej pory nie rozważało zmiany zasad dotyczących wydłużenia okresu obowiązkowego szczepienia przeciwko wściekliznie. Taka inicjatywa legislacyjna w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie była rozważana. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Wydaje mi się, że rozmawiamy o dwóch różnych rzeczach. To znaczy, pani mówi – z całym szacunkiem, bo zgadzam się z tym, co pani mówi – że to są twarde dane o tym, jak ważna i jak niebezpieczna jest ta choroba, i tu jest zgoda. Tylko z pani wypowiedzi wynika mniej więcej coś takiego – chorujemy, stosujemy antybiotyk, producent na podstawie badań klinicznych mówi, że stosujemy go raz na 12 godzin, a pani mówi, żeby stosować co 4 godziny, to będziemy zdrowsi. Nie będziemy z tego powodu zdrowsi, nie wyzdrowiejemy szybciej i nie pokonamy szybciej tych bakterii. Doprowadzimy do sytuacji, w której narażamy tylko nasz organizm na negatywne skutki.

W mojej ocenie petytor nie wnosi o to, aby w jakiś sposób – tak jak to jest akurat w tych rozwiązaniach, które obecnie obowiązują – na sztywno, bez żadnej refleksji wprowadzić termin 36 miesięcy. Petytor wnosi, aby na podstawie wiedzy medycznej zastanowić się nad tym, czy można wydłużyć ten termin w konkretnych przypadkach, w oparciu o twarde dane medyczne, również o badanie poziomu przeciwciał. Tu nikt nie mówi o tym, aby zaniechać szczepień, nikt nie mówi o tym, aby w sposób taki na ślepo... A wydaje mi się, że ten 12-miesięczny okres był tak wprowadzony, na zasadzie pewnego schematu, a być może opierał się o obowiązujące wtedy czy stosowane szczepionki, które miały akurat taki, a nie inny okres. Dlaczego nie sześć miesięcy, zadajmy sobie pytanie, albo co trzy miesiące? Z jakiejś wiedzy medycznej, ustalając tamten przepis, ktoś musiał korzystać.

Nastąpił postęp w medycynie, więc skorzystajmy ponownie z tej wiedzy, przeanalizujmy to i jeżeli okaże się, że jest to oczywiście absolutnie bezpieczne z punktu widzenia epidemiologicznego, może warto rozważyć takie działanie, które będzie z jednej strony bezpieczne w tym najważniejszym obszarze, czyli przede wszystkim zabezpieczenia zdrowia ludzi, ale i zwierząt, a z drugiej strony racjonalne z punktu widzenia zdrowia zwierząt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Może poczekamy jeszcze na głos z zewnątrz i się odniesiemy. Bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszewicz:

Jacek Łukaszewicz, członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej zwracam się z uprzejmą prośbą o oddalenie tej petycji. Postaram się to w krótkich słowach uzasadnić.

Proszę państwa, wnioskodawca przedstawił ilość przypadków na przestrzeni chyba 20 lat. Ja się skoncentruję na ostatnich pięciu latach. W tym czasie w Polsce było 245 ognisk wścieklizny. Wnioskodawca pokazuje trochę mniej, ale to nie są znaczące różnice, to mogą być różne źródła informacji.

W tym czasie w ramach zwalczania wścieklizny wprowadzono aktami prawa miejscowego w niektórych gminach, powiatach, m.in. w niektórych dzielnicach Warszawy, dodatkowy obowiązek szczepienia kotów i też szczepienia ich co roku. O tym decyduje Inspekcja Weterynaryjna, o tym decydują fachowcy. Wyszczepialność w tej chwili – o tym mówiła pani dyrektor departamentu – jest, delikatnie mówiąc, mizerna. Jeżeli zrobimy okres trzyletni z przyczyn czysto ludzkich, zapominania, nienotowania, ta wyszczepialność jeszcze spadnie.

Wnioskodawca petycji co jakiś czas powtarza pewne stwierdzenie: „Sytuacja epizootyczna w Polsce pod względem wścieklizny jest stabilna”. Ja tylko jeszcze raz podkreślę, że wścieklizna jest najgroźniejszą zoonozą, czyli chorobą przenoszącą się ze zwierząt na ludzi. Jest w 100% śmiertelna w momencie pojawienia się objawów. Jedynym środkiem zaradczym są szczepienia. Teraz przeanalizujemy tę stabilność, bo przecież wnioskodawca porównuje to do krajów zachodnich – że idziemy ich śladem. Proszę państwa, w okresie pięciu lat, podkreślam, w Niemczech zanotowano jeden przypadek, był to przypadek przemyconego psa z Turcji. We Francji zanotowano jeden przypadek w 2024 r. – mówię o okresie pięciu lat – u psa nielegalnie przewiezionego przez osobę prywatną z Maroka. W Hiszpanii odnotowano pojedyncze infekcje u psów wyłącznie na terenie Melilli – to jest miasto administrowane przez Hiszpanię, znajdujące się na kontynencie afrykańskim. Uwaga, jednak z tego względu, że odnotowano tam przypadki wścieklizny, Ministerstwo Rolnictwa Hiszpanii zaktualizowało, zaostrzając go, Krajowy Plan Awaryjnego Działania Przeciw Wścieklicznie na terenie całej Hiszpanii, czyli na kontynencie europejskim. Austria, która tam była stawiana za przykład...

Posel Urszula Augustyn (KO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Członek KRLW Jacek Łukaszewicz:

Porównuje, bo petycja mówi o stabilnej sytuacji. Mamy 245 ognisk w stosunku do Austrii – 0, w Czechach – 0. Polska jest jednym z czterech krajów Unii Europejskiej nieposiadającym statusu kraju wolnego od wścieklizny. Jednym z czterech, pozostałe posiadają taki status.

Teza o szczepieniu co roku jest sprzeczna z ChPL, popularnie rzecz biorąc, tą ulotką, charakterystyką produktu leczniczego – jest to nieprawda, bo w ChPL jest wyraźny zapis mówiący: „Należy stosować schemat szczepienia zgodny z przepisami obowiązującymi w kraju przeznaczenia”. Co to oznacza? To oznacza, że producent, podmiot odpowiedzialny, gwarantuje, że coroczne szczepienie zdrowego psa, klinicznie zdrowego, bo psa trzeba zbadać przed szczepieniem, nie wpływa na jego stan kliniczny. To taka nieścisłość, która się tutaj, w tym ChPL, mocno przewija.

Ustanowienie maksymalnej wysokości opłaty za szczepienie. Proszę państwa, czy jest maksymalna opłata za ubezpieczenie OC samochodu? To jest również obowiązkowe. Taka opłata, taka maksymalna granica, była swego czasu ustalona prawem. UOKiK wypowiedział się, wskazując, że jest to zapis niewłaściwy, i od paru lat ta opłata jest puszczona na wolny rynek, co wcale nie znaczy, że wzrosła drastycznie.

W tej petycji zostało wykorzystane – to jest w mojej ocenie zdecydowane nadużycie – wycofanie przez głównego lekarza weterynarii czterech serii szczepionki przeciwko wścieklicznie ze względu na stwierdzone niepożądane działania. Autor petycji łączy to z za częstym szczepieniem. Nie ma żadnych danych, czy były to psy powtórnie szczepione, czy psy szczepione po raz

pierwszy. Wycofano cztery serie, problem zniknął. Była to wada producenta, więc za bardzo nie insynuujemy.

Teraz metoda określania odporności – jest twierdzenie, że istnieje alternatywna przy przemieszczaniu psów na terenie Unii Europejskiej. Proszę państwa, powiem delikatnie, to jest nieprawda. Psy jako zwierzęta towarzyszące, koty i fretki przemieszczane są na podstawie paszportu. Paszport jest ważny wyłącznie wtedy, kiedy w paszporcie jest wpisana ważna data szczepienia przeciwko wściekliznie. Ten test, owszem, też się wpisuje do paszportu, on ułatwia powrót z krajów trzecich, ale zwierzę musi być nadal w okresie ważności szczepienia. KROPiK, tak, jak najbardziej, tylko chciałbym uświadomić państwu jedną rzecz. Sam system nie spowoduje większego wyszczepiania, jeżeli nie będzie służb, które będą analizowały, który pies jest niezaszczepiony, i egzekwowały to u właściciela. KROPiK tego nie spowoduje, KROPiK ułatwi. W tej chwili te służby też tego nie wykonują, wystarczy wylegitymować właściciela: „Czy ma pan zaświadczenie o szczepieniu?”. Robi się to dopiero w momencie pogryzienia.

Fundusz kompensacyjny, w ogóle założmy weterynarię NFZ, z tego wynika. Szedłbym tutaj bardziej w kierunku wprowadzenia, tak jak jest w wielu krajach Europy Zachodniej, obowiązkowego ubezpieczenia zwierząt i te zwierzęta w momencie jakiegokolwiek przypadłości są ubezpieczone od kosztów leczenia. To chyba jest prostsze rozwiązanie.

Tak na koniec już troszeczkę osobiście. Wnioskodawca twierdzi, że opinie Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (KILW) i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi są niewiarygodne, bo my mamy w tym interes. Proszę państwa, zawód lekarza weterynarii jest zawodem zaufania publicznego i zgodnie z konstytucją działa w interesie społecznym. Jeżeli się takie rzeczy zarzuca i do tego się zbiera 24 214 podpisów, osobiście uważam, że tutaj zebrano te podpisy w ruchu antyszczepionkowym. Jeżeli chcemy popierać ten ruch, brać na siebie ryzyko potencjalnych niebezpieczeństw, śmierci ludzi, to proszę bardzo. W mojej ocenie, w ocenie Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej do tematu można wrócić wtedy, gdy sytuacja epidemiologiczna będzie w Polsce rzeczywiście stabilna i Polska otrzyma status kraju wolnego od wścieklizny zwierząt ładowych. Tak się ten status nazywa. Będziemy mieli ten status, jak najbardziej tak.

Wydaje mi się, że właściwym by było, jeżeli już, zasięgnięcie opinii głównego lekarza weterynarii jako szefa inspekcji odpowiedzialnej za zwalczanie chorób zakaźnych. Na zakończenie uprzejmie proszę o oddalenie w tej chwili tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Nasz stały doradca, pan Sławomir Piechota, proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Wydaje mi się, że mówimy o dwóch różnych sprawach. Tak jak powiedział pan poseł, chyba nikt nie kwestionuje potrzeby szczepień i przeciwdziałania chorobom. Natomiast jest kwestia tego, na ile stosowane preparaty wymagają używania według zasad, które kiedyś były stosowane, i na ile mamy się trzymać tych zasad, mimo iż te technologie farmakologiczne...

Członek KRLW Jacek Łukaszewicz:

To są te same preparaty, panie doradco.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Jeśli pan pozwoli, to teraz ja przedstawię swoje stanowisko.

Zatem uważam, że wobec szybkich zmian w tej dziedzinie to też powinno być analizowane. Tak jak mówił pan poseł, były leki, które zażywaliśmy kilka razy na dobę, są leki, które zażywamy raz na dobę. Wydaje się, że tu również zachodzi podobne zjawisko. W moim przekonaniu nie należy ignorować takiego wystąpienia, bo jest ono racjonalnie uargumentowane. Myślę, że warto dokładnie to przeanalizować. Być może z tych analiz będzie wynikać bardziej skomplikowany system, czyli zależnie od stosowanego preparatu ustala się inne okresy powtórnego szczepienia. Natomiast żeby nie przy wszystkich preparatach. Według mojej wiedzy, wyłącznie jako człowieka, który lubi zwierzęta i też miałem te zwierzęta, różny stan zdrowia zwierząt powoduje, że niektóre preparaty można zastosować, a niektórych nie można zastosować. Niekiedy trzeba się zdecydować na preparat droższy, ale bardziej odpowiadający stanowi zdrowia zwierzęcia.

Wydaje mi się, że warto wystąpić z dezyderatem, żeby minister szczegółowo to przeanalizował, uwzględniając różne stanowiska w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Absolutnie się zgadzam. Zwrócę uwagę tylko, że ChPL to nie jest ulotka. To nie jest ulotka, to jest bardzo poważny dokument oparty o szereg badań klinicznych. Bardzo bym prosił, pan jest lekarzem, więc to zabrzmiało jak treści antyszczepionkowców, a nie...

Jeżeli chodzi o wyszczepialność, 12 miesięcy dzisiaj, jak pan sam stwierdził, nie ma wielkiej wyszczepialności. Utrzymywanie tego stanu prawdopodobnie niewiele w tym wszystkim zmieni. Zgadzam się, że tu potrzebna jest edukacja, kontrola itd. Moim zdaniem ta petycja dotyczy ludzi, którzy chcą zaszczepić swoje zwierzęta, ale chcą to zrobić w sposób bezpieczny i dobry dla swoich zwierząt. Są gotowi prawdopodobnie, jak wynika z tej petycji, zapłacić pieniądze za dodatkowy test, aby można było to zweryfikować. Tu wyłącznie o to chodzi. Nikt nie chce zaprzestać szczepienia zwierząt. Chodzi o to, aby to było zgodne ze współczesną, nowoczesną wiedzą medyczną w tym zakresie. Podtrzymuję swoją rekomendację o skierowanie dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, tak?

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, korzystając z tej okazji – i to już jest rola ministerstwa, ale sądzę, że również środowiska weterynary – o rozpoczęciu dyskusji na temat tego, co zrobić, żeby ta wyszczepialność była większa. To jest na pewno inna dyskusja, to jest zupełnie inny temat.

Czy jest sprzeciw wobec wystąpienia z dezyderatem do ministra rolnictwa i rozwoju wsi? Nie ma sprzeciwu.

Tak więc na razie postąpimy, a potem się będziemy zastanawiali, co dalej. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do petycji z ósmego punktu. Rozumiem, siódmy czeka na koniec. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 237 § 2 oraz art. 257 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany art. 237 § 2 oraz art. 257 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Petycja została wniesiona w interesie publicznym i postuluje wprowadzenie dwóch zmian w Kodeksie postępowania administracyjnego. Dodanie do art. 237 § 2 k.p.a. przepisu rozciągającego obowiązek zawiadomienia o sposobie i stanie załatwienia skargi na posłów do Parlamentu Europejskiego. Dodanie w art. 257 k.p.a. wyrazów „i trybunałów” po wyrazie „sądów”, co ma na celu wyłączenie zwierzchniego nadzoru prezesa Rady Ministrów nad przyjmowaniem i załatwianiem skarg, wniosków w Trybunale Konstytucyjnym i Trybunale Stanu na rzecz Krajowej Rady Sądownictwa.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

W zakresie art. 237 § 2 k.p.a. – dotyczy europosłów – prawo Unii Europejskiej nie nakłada na polskiego ustawodawcę obowiązku przyznawania europosłom takich samych uprawnień interwencyjnych i informacyjnych jak posłom, senatorom czy radnym. Ponadto Parlament Europejski nie sprawuje generalnej kontroli nad polską administracją rządową i samorządową, a zmiana objęłaby wszystkich europosłów, także spoza Polski. W zakresie art. 257 k.p.a. nadzór nad trybunałami, w którym prezes Rady Ministrów – władza wykonawcza – sprawuje zwierzchni nadzór nad skargami i wnioskami w sprawach administracyjno-kancelaryjnych składanymi do trybunałów, budzi zastrzeżenia pod kątem zasady podziału i równowagi władzy. Mimo braku ścisłego powiązania ustrojowego KRS z trybunałami, KRS pełni już na przykład nadzór nad przetwarzaniem danych osobowych przez trybunały i jest organem najlepiej predestynowanym do tej funkcji. Poczekał na opinię z sali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dyskusja, jak rozumiem. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Główny specjalista w departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Julia Kosaty:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, nazywam się Julia Kosaty, jestem główną specjalistką, reprezentuję Ministerstwo Sprawiedliwości.

Petycja obejmuje dwa odrębne postulaty dotyczące Kodeksu postępowania administracyjnego. Stanowisko ministra sprawiedliwości wobec obu z nich jest negatywne i nie rekomendujemy ich uwzględnienia. Zanim przejdę do meritum, pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na okoliczność, która nie wynika wprost z materiału petycyjnego. Oba postulaty były już przedmiotem petycji skierowanych do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Wpłynęły one do tego resortu 6 i 9 lutego br., a odpowiedzi udzielono podmiotowi wnoszącemu 5 marca br. Zatem zaznaczenia wymaga, że datę tego samego dnia, 5 marca 2026 r., nosi tożsama petycja, która została skierowana do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, odnotowana w senackim wykazie tematów petycji pod pozycją 1217 i sprawa ta pozostaje obecnie w toku w Senacie. Ta sama materia jest zatem obecnie przedmiotem prac trzech organów. Wskazuję na to, ponieważ w interesie spójności działania państwa leży, aby stanowiska te były wzajemnie znane.

Przechodząc do pierwszego postulatu, zmiany art. 237 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, minister sprawiedliwości dostrzega przede wszystkim, że ocena celowości tej zmiany należy do ministra właściwego do spraw administracji publicznej, który jest gospodarzem kodeksu i który, jak już wspomniałam, zajął w tej sprawie stanowisko. Co do meritum, obowiązujący czternastodniowy termin zawiadomienia o sposobie załatwienia skargi ma charakter wyjątkowy i stanowi odstępstwo od zasady załatwiania spraw w terminie miesięcznym. Regulacja ta jest ściśle związana z wykonywaniem mandatu krajowego posła, senatora i radnego w relacji z polskimi organami administracji publicznej. Natomiast należy zaznaczyć, że poseł do parlamentu i poseł do europarlamentu stanowią dwa odrębne podmioty. Poseł do Parlamentu Europejskiego wykonuje mandat na innym poziomie ustrojowym. Parlament Europejski nie sprawuje generalnej kontroli nad polską administracją rządową ani samorządową. Prawo Unii Europejskiej nie nakłada na państwo członkowskie obowiązku przyznania eurodeputowanym takich samych uprawnień, jakie przysługują parlamentarzystom krajowym.

Dodam trzy uwagi. Po pierwsze, proponowany przepis obejmowałby wszystkich 720 posłów do Parlamentu Europejskiego z 27 państw członkowskich, nie tylko 53 wybranych w Polsce, i to bez żadnego wymogu w związku ze sprawą, co należy mieć na uwadze. Po drugie, eurodeputowani dysponują własnymi instrumentami monitorowania stosowania prawa, pytaniami do Komisji Europejskiej, Komisji Parlamentu Europejskiego, wystąpieniami do europejskiego rzecznika praw obywatelskich, co również należy mieć na uwadze. Po trzecie, poseł do Parlamentu Europejskiego już dziś może wnieść skargę do polskiego organu na zasadach ogólnych, natomiast petycja dotyczy wyłącznie skrócenia terminu, a nie przyznania prawa, którego dzisiaj brakuje.

Przechodząc do postulatu drugiego, zmiany art. 257 k.p.a., tutaj chcielibyśmy wprost odnieść się do opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji sejmowych. Minister sprawiedliwości podziela diagnozę biura, że powierzenie prezesowi Rady Ministrów zwierzchniego nadzoru nad skargami składanymi do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu jest rozwiązaniem trudnym do obrony z punktu widzenia zasady podziału władz. Nie dzielimy natomiast oceny proponowanego środka zaradczego. Krajowa Rada Sądownictwa stoi bowiem, zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Nie ma w tym przepisie mowy o trybunałach. Konstytucja nie przewiduje w składzie rady przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego ani Trybunału Stanu, a rada nie uczestniczy w wyborze sędziów obu trybunałów. Rada miałaby zatem nadzorować organy, z którymi nie łączy jej żadna więź ustrojowa. Nie dysponuje przy tym żadnymi środkami nadzoru.

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji przywołuje w tym miejscu przepisy o nadzorze Krajowej Rady Sądownictwa nad przetwarzaniem danych osobowych przez trybunały. W naszej ocenie analogia ta jest nienośna. Tamten nadzór wynika bowiem z wymogu prawa Unii Europejskiej, aby przetwarzanie danych w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości pozostawało poza nadzorem organu władzy wykonawczej. Ustawodawca musiał wskazać organ spoza egzekutywy i uczynił to z konieczności. Jest to przy tym nadzór wąski, precyzyjnie określony przedmiotowo

i osadzony w rozbudowanym instrumentarium prawa ochrony danych w odróżnieniu od ogólnego i pozbawionego środków nadzoru zwierzchniego z art. 257 Kodeksu postępowania administracyjnego. Co więcej, okoliczność, że ustawodawca uregulował tę regulację wyraźnie i odrębnie w ustawach ustrojowych trybunałów, przemawia raczej za tym, aby również i tę materię regulować w tych ustawach, a nie przez punktową zmianę Kodeksu postępowania administracyjnego.

Mając na uwadze powyższe argumenty oraz dbałość o spójność systemu prawa, minister sprawiedliwości wnosi do Wysokiej Komisji o nieuwzględnianie petycji. Gdyby jednak Wysoka Komisja rozważała dalsze prace nad postulatami dotyczącymi art. 257, uprzejmie wnosimy o uprzednie wystąpienie o stanowisko do Krajowej Rady Sądownictwa, prezesa Rady Ministrów oraz obu trybunałów jako organów bezpośrednio zainteresowanych, a dotychczas w tej sprawie niewysłuchanych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Nasz stały doradca, pan Sławomir Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że petycja jest nadzwyczaj lakoniczna i nie przedstawia żadnych przypadków, które by wskazywały, że obecne brzmienie przepisów powoduje wadliwe ich stosowanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na dodatek w kilku innych miejscach także jest analizowana.

Pan poseł sprawozdawca.

Posel Robert Jagła (KO):

W związku z powyższym rekomenduje się nieuwzględnienie żądania petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zawartego w treści tej petycji. Czy ktoś z państwa jest innego zdania? Nie widzę, nie słyszę.

Tak kończymy pracę nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

W punkcie dziewiątym pan poseł Marcin Józefaciuk powie o petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli w zakresie wypłaty pracownikowi NIK nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy. Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną, która wnosi o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w zakresie nowelizacji ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli w kwestii wypłaty nagrody jubileuszowej za 50 lat pracy zawodowej. W tym celu art. 82 ust. 1 miałby zostać uzupełniony o pkt 7 w brzmieniu: „po 50 latach pracy 500% wynagrodzenia miesięcznego”. Zgodnie z obecnym brzmieniem rzeczywiście jest od 20 lat co 5 lat nagroda jubileuszowa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że prawo do nagrody jubileuszowej nie ma charakteru powszechnego. Przysługuje z mocy wyraźnego przepisu prawa pracy, który kierowany jest do wybranej grupy zatrudnionych. Ekspertyza podaje różne przykłady nagród jubileuszowych, natomiast żadna z nich w polskim prawie nie wykracza do 50 lat pracy jako uzasadnienia nagrody. Czyli mamy podane przykładowe wyliczenie grup uprawnionych. Ustawodawca różnicuje górną granicę stażu i nie przekracza ona 45 lat. Zasygnalizowania wymaga, że realizacja omówionego postulatu mogłaby potencjalnie prowadzić do podniesienia zarzutu naruszania zasady równości – zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Podczas posiedzenia Komisji, na którym rozpatrywano petycję – bo była już podobna – podnoszono, że długie zaangażowanie na rynku pracy należałoby premiować. Rzeczywiście ministerstwo w owym czasie, gdy rozmawialiśmy o emeryturach, też mówiło, że warto by było promować właśnie dłuższe zainteresowanie pracowników. Dlatego myślę, że warto byłoby poznać stanowisko ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, bo to mogłoby mobilizować osoby do dłuższego pozostawania w stosunku pracy, a nie przejścia na emeryturę. Nie odrzucałbym tej petycji, tylko zapoznał się ze stanowiskiem ministerstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Gołębiewski:

Piotr Gołębiewski, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Prawa Pracy.

Wysoka Komisjo, chciałbym poinformować, że jeżeli chodzi o dezyderat, o którym wspominał pan poseł Józefaciuk, to on już jest opracowany. Został właśnie zaakceptowany przez kierownictwo ministerstwa. Zostanie więc do państwa niezwłocznie przesłany.

Natomiast jeżeli mam mówić w imieniu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, to chciałbym zauważyć, że kwestia nagród jubileuszowych nie jest powszechnym uprawnieniem wynikającym z prawa pracy, nie przysługuje pracownikom powszechnie, tylko w sektorze publicznym wynika z konkretnych branżowych ustaw czy pragmatyk służbowych dla konkretnej kategorii pracowników. Nie wszyscy pracownicy publiczni mają prawo do nagród jubileuszowych, a ci, którzy je mają, nie wszyscy mają je tak samo. Nie jest znana Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ustawa, która przewiduje nagrodę jubileuszową po 50 latach pracy. Jest to 40 albo 45 lat pracy – to maksymalny próg, który jest stosowany.

Oczywiście ministerstwo promuje pracę jak najdłużej i doceniamy wartościowych pracowników. Natomiast czy wprowadzenie konkretnej nagrody jubileuszowej na poziomie 50 lat zwiększyłoby znacząco udział tych pracowników? Sam petent w swojej petycji twierdzi, że liczba osób, która byłaby tą regulacją dotknięta, jest nieznaczną. Czyli także niespecjalnie by się to przełożyło na skutki dla gospodarki, w naszej ocenie.

Może nie będę się też rozwodził na temat dezyderatu nr 260, bo tamten był bardziej ogólny, a ten dotyczy wyłącznie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Chciałbym tylko wskazać, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na obecnym etapie nie planowało prac ogólnych o charakterze powszechnym, które miałyby zmierzać do wprowadzenia jakiegokolwiek nagrody jubileuszowej na poziomie 50 lat. Natomiast w kwestii ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli warto by też zapytać Najwyższą Izbę Kontroli, bo dotyczyłoby to zasadniczo pracowników tej instytucji i wpływałoby na fundusz wynagrodzeń wyłącznie tej instytucji. Z naszej strony nie prowadzimy prac, a może warto byłoby zapytać też Najwyższą Izbę Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Nasz stały doradca, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Szanowni państwo, tak jak wspomniał już pan poseł i mówił pan dyrektor, Komisja rozpatrywała podobną petycję i wówczas było chyba wspólne przekonanie, że dobrze jest promować jak najdłuższą aktywność zawodową. Jeżeli przybywa osób, które mają tak długie okresy, powyżej 50 lat, to dobrze to również docenić. Tym bardziej że skoro są nagrody jubileuszowe po 20, 25, 30, 35, 40, 45 latach, to jest pewnym anachronizmem, że nie ma tych kolejnych poziomów uzyskiwania uprawnienia do nagrody jubileuszowej. A zatem w ocenie formułowanej wówczas na Komisji należy promować tą dłuższą aktywność. Oczywiście jest, że nagrody jubileuszowe dotyczą tylko niektórych grup pracowników, właśnie w tej sferze publicznej. Zatem jednym ze sposobów premiovania mogłoby być również ustanowienie tej nagrody jubileuszowej po 50 latach pracy.

Natomiast oczywiście jest też, w moim przekonaniu, że nie można przyznawać tej nagrody pewnym grupom, pomijając inne grupy, które również mają dzisiaj uprawnienia do nagrody jubileuszowej. Ten argument, że grupa pracowników Najwyższej Izby Kontroli jest nieliczna i w związku z tym koszty byłyby znikome, jest mało zasadny, bo on jest tak naprawdę niekonstytucyjny. Wydaje się, że wszyscy powinni na równych zasadach uzyskiwać uprawnienie, niezależnie od tego, czy ta grupa w danej jednostce jest liczna czy nieliczna.

Moja propozycja w tej dość nietypowej sprawie, w związku z tym, że 13 maja Komisja uchwaliła dezyderat nr 260 w tej sprawie, byłaby, żeby teraz zawiesić prace nad tą petycją, poczekać na tę odpowiedź i wtedy, w oparciu o tę odpowiedź, ostatecznie podjąć stanowisko Komisji. Ponieważ być może Komisja mogłaby też wystąpić z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą uznania, że po 50 latach pracy ten staż uprawnia do odrębnej nagrody jubileuszowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł sprawozdawca.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Przychylam się do stanowiska.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli mamy taką nietypową sytuację. Pierwszy raz zostawiamy petycję otwartą i czekamy na dezyderat z innej petycji, ale ona dotyczy dokładnie tego samego. Choć sytuacja będzie trudna, bo – jak wsłuchuję się w odpowiedź przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – to jest tak, że nie wszyscy pracownicy są do tych nagród uprawnieni. Nie wszystkie grupy zawodowe mają możliwość nagradzania. Ale słusznie, poczekajmy na odpowiedź z ministerstwa na dezyderat nr 260 i wtedy powrócimy do tej petycji. Jest sprzeciw? Nie ma. Dziękuję.

W dziesiątym punkcie rozpatrzymy petycję w sprawie uchylecia art. 212 Ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze.

Pan poseł Robert Jagła, bardzo proszę.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie podjęcia inicjatywy legislacyjnej w przedmiocie uchylecia art. 212 ustawy – Prawo lotnicze.

Wniosek o całkowite uchylenie art. 212 ustawy – Prawo lotnicze. Autor argumentuje, że przepis jest redundantny, czyli nadmiarowy wobec Kodeksu karnego, nieostre pojęciowo oraz destrukcyjny dla bezpieczeństwa lotów poprzez penalizację błędów nieumyślnych, co godzi w międzynarodową zasadę *just culture* i zniechęca do zgłaszania incydentów.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Zarzuty wnioskodawcy uznano za nietrafne. Wyodrębnienie art. 212 ustawy – prawo lotnicze jest uzasadnione ze względu na ochronę bezpieczeństwa ruchu lotniczego jako głównego przedmiotu ochrony. Przepis ten obejmuje szerszy zakres karalności niż Kodeks karny, m.in. odpowiedzialność za zachowania nieumyślne i zaniechania osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Z kolei użyte pojęcia nieostre są powszechnie akceptowaną techniką legislacyjną, a drobne uchybienia o nikomej szkodliwości społecznej nie podlegają odpowiedzialności karnej. Rekomenduje się nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nasz stały doradca, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Jeśli można tylko tytułem uzupełnienia tego, co powiedział pan poseł Jagła, także popierając konkluzję, aby nie uwzględnić żądania zawartego w petycji, bo dotyczy ona spraw, które bez wątplenia nie powinny być zmieniane w trybie petycji. To jest powiązanie bezpieczeństwa w ruchu lotniczym z prawem karnym i to oczywiście, że powinno być co najwyżej przedmiotem projektu wniesionego w jednym z podstawowych trybów legislacyjnych, a na pewno nie w drodze petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem więc, że rekomendacja jest taka, że nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji. Czy tak?

Poseł Robert Jagła (KO):

Tak utrzymuję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję.

Tak więc kończymy pracę nad tą petycją.

Przechodzimy do punktu jedenastego – rozpatrzenie petycji w sprawie udziału uczniów szkół specjalnych w młodzieżowych radach gmin i powiatów oraz młodzieżowych sejmikach województw.

Pani poseł Urszula Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy nowelizacji ustaw o samorządzie gminnym w zakresie zagwarantowania równego udziału uczniów szkół specjalnych w młodzieżowych radach. Faktycznie nie mamy badań i nie wiemy, jak to obecnie wygląda. Reprezentacja uczniów szkół specjalnych w młodzieżowych radach postuluje, aby tę petycję przekazać do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Wydaje mi się, że uczniowie szkół specjalnych mają takie same prawa. Wszyscy jesteśmy tacy sami, więc myślę, że warto byłoby się pochylić nad tym tematem. Na początek poznać, jak to wygląda. Z moich prywatnych informacji, rzeczywiście tak wygląda sytuacja, że uczniowie szkół specjalnych nie są reprezentowani w młodzieżowych radach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji Narodowej Magdalena Jankowska:

Magdalena Jankowska, Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, zasadne jest wprowadzenie jednoznacznej regulacji prawnej gwarantującej równe prawo wszystkich uczniów i uczennic, w tym uczniów i uczennic szkół specjalnych, do kandydowania i uczestnictwa w młodzieżowych radach gmin, powiatów i województw, a także zobowiązującej samorządy do zapewnienia im dostępności i racjonalnych usprawnień. System edukacji zapewnia wszystkim uczniom i uczennicom, w tym z niepełnosprawnościami, niedostosowanym społecznie, zagrożonym niedostosowaniem społecznym, możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz predyspozycjami.

Do szkół specjalnych uczęszczają uczniowie i uczennice z niepełnosprawnościami, w tym niesłyszący, słabosłyszący, niewidomi, słabowidzący, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera i z niepełnosprawnościami sprzężonymi, niedostosowani społecznie, zagrożeni niedostosowaniem społecznym. Ci uczniowie i uczennice stanowią integralną część społeczności lokalnej. Równy dostęp do uczestnictwa w młodzieżowych radach zgodny jest z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z art. 32, zasada równości i zakaz dyskryminacji, oraz z art. 70, prawo do równego dostępu do edukacji, w tym do edukacji obywatelskiej, z ustawą – Prawo oświatowe, przepisami prawa samorządowego, postanowieniami Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Pomijanie prawa uczennic i uczniów szkół specjalnych do kandydowania i uczestnictwa w młodzieżowych radach gmin, powiatów i województw prowadzi do utrwalania wykluczania ich z życia społecznego i publicznego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Nasz stały doradca, pan poseł Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Mam wątpliwości co do postulatu zawartego w petycji. Być może sposobem dalszej dyskusji nad tym postulatem byłoby właśnie przekazanie do komisji, która jest właściwa w takich sprawach. Ta moja wątpliwość wynika z tego, na ile te osoby miałyby być jakoś szczególnie uprawnione ze względu na rodzaj placówki. Młodzież z niepełnosprawnościami uczy się w bardzo różnych placówkach, w placówkach integracyjnych, w szkołach powszechnych, i tam nie mamy specjalnego zastrzeżenia, że uczniowie z niepełnosprawnościami uczestniczący w nauczaniu w tamtych placówkach powinni być reprezentowani w radach młodzieżowych. Zatem wydaje mi się, że takie specjalne uprzywilejowanie uczniów szkół specjalnych byłoby z tego powodu wątpliwe.

Ponadto warto zauważyć, że jest wiele forów, na których te sprawy są dyskutowane, również na szczeblu samorządowym. Są wojewódzkie rady konsultacyjne do spraw osób z niepełnosprawnością, są powiatowe przy burmistrzach, przy starostach, więc jest wiele miejsc, w których te sprawy i te osoby mogą być też specjalnie reprezentowane. Natomiast oczywiście warto dyskutować, jak poszerzać reprezentatywność również tej grupy uczniów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani poseł Rusecka...

Przepraszam bardzo, pan jeszcze, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Tomasz Iwański:

Pani poseł była pierwsza.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani poseł jest sprawozdawcą, więc ona na końcu zawsze zabierze głos. Bardzo proszę, dwa zdania.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Tomasz Iwański:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałbym tylko do tej dyskusji dodać, że utworzenie rad młodzieżowych na poziomie gminnym, powiatowym czy wojewódzkim tak naprawdę zależy od decyzji organów stanowiących tych podmiotów. Proszę mieć na uwadze, że tylko w części samorządów funkcjonują takie rady. Jest ich oczywiście coraz więcej i pożądanym jest, aby byli reprezentowani również przedstawiciele, uczniowie szkół specjalnych. Tylko obawiam się, że ingerencja na poziomie ustaw gminnej, powiatowej czy wojewódzkiej w procesy samorządowe i tak naprawdę w proces wyborczy uczniowski jest zbyt daleko idąca. To rada gminy czy powiatu decyduje, jaki jest zakres funkcjonowania danej rady młodzieżowej, jak również decyduje o wyborach – jak są przeprowadzane. Można oczywiście wprowadzić jakieś regulacje w zakresie wyborów w poszczególnych radach, ale tutaj raczej pozostawiłbym to do indywidualnej decyzji danego organu stanowiącego.

Jeżeli oczywiście Komisja by się zdecydowała na dalsze procedowanie tej petycji, to prosba o rozważenie wystąpienia do Rady do Spraw Polityki Młodzieżowej, która od 2025 r. funkcjonuje przy ministrze edukacji, a która jest najbardziej zorientowana w tych sprawach. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Ekspert do spraw legislacji Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Dzień dobry państwu. Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca, za udzielenie głosu. Także się odniosę.

Po pierwsze, powiem tak: z punktu widzenia Związku Miast Polskich nie dysponujemy danymi co do case'u opisanego w petycji. Natomiast odnosząc się czy też przedłużając niejako tę myśl, którą mój przedmówca rozpoczął, to warto też zwrócić uwagę na pewną kwestię. My oczywiście jesteśmy bardzo otwarci na to, żeby dostępność do młodzieżowych rad była jak najbardziej dla wszystkich grup. Natomiast pewna specyfika poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego pozwala właśnie dostosowywać te potrzeby lokalne do specyfiki określonej jednostki.

Warto też zwrócić uwagę na wywód Biura Analiz Sejmowych właśnie w kontekście konstytucyjności, o tym też mówił pan poseł Piechota, czy faktycznie doregulowanie, czy też próba zrównania tych osób nie będzie miała odwrotnego skutku. Zwracam też uwagę na jeszcze jedną kwestię – to, że nadzory prawne wojewodów, które nadzorują zgodność aktów prawa miejscowego, mają uprawnienia do tego, żeby uchylić ich ważność, także z punktu widzenia ich niezgodności z konstytucją, czyli niezgodności z zasadami równości dostępu do tychże młodzieżowych rad. Zatem ta kontrola wojewody – prawna, nadzorczą nad ważnością aktów normatywnych o charakterze lokalnym – ma nieograniczony charakter, a niewątpliwie ona także się odnosi do kwestii zgodności z konstytucją.

Zatem wydaje się, że słusznym jest właśnie to, o czym powiedział pan dyrektor, że przez to, że to są uchwały, akty prawa miejscowego, które powołują młodzieżowe rady... A warto też powiedzieć o tym, że od tego roku mamy nowe regulacje, które w sposób taki bardziej jednolity formułują podstawy prawne do funkcjonowania w ogóle młodzieżowych rad, w czym my też, w tych konsultacjach i w tych pracach, uczestniczyliśmy jako samorządowe korporacje. Wydaje się, że tutaj nie mamy żadnych ograniczeń. Mamy swobodę, jeżeli chodzi o to kształtowanie. Jako Związek Miast Polskich jesteśmy zupełnie za tym, żeby jak najbardziej upowszechnić kontekst korzystania czy też możliwości korzystania z biernego prawa wyborczego do tychże podmiotów. Natomiast warto zwrócić uwagę na pewną specyfikę i tak naprawdę samorządy tutaj nie mają mechanizmów do tego, żeby ograniczać te równości i swobody obywatelskie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Jeśli dobrze rozumiem, to dzisiaj nikt tego nie ogranicza, tak? To znaczy, czy jest jakikolwiek przepis, który mówi, że uczniowie z placówek specjalnych nie mogą korzystać ze swojego prawa?

Ekspert ds. legislacji ZMP Adam Ostrowski:

Dlatego też, szanowna pani przewodnicząca, jeżeli mogę, jeśli sformułujemy taki przepis, to on może – nie jestem konstytucjonalistą, nie czuję się biegły w tym zakresie – mieć trochę odwrotny skutek, że my wspomnimy o grupie osób, która generalnie póki co, jeżeli chodzi o literę prawa, jest równa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dzisiaj są równi, dzisiaj mają te prawa, w moim pojęciu dzisiaj nic nie stoi na przeszkodzie. Zgadzam się z panią poseł sprawozdawcą, że gdybyśmy chcieli, żeby oni byli bardziej aktywni, bardziej widoczni, to można na poziomie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży dyskutować na ten temat, co zrobić, żeby ich uaktywnić.

Natomiast trochę nie rozumiem wystąpienia Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zrozumiałam pani wystąpienie w takim tonie, że właśnie trzeba wszystko zrobić, żeby... Jednak nie w każdym samorządzie jest taka placówka. Nie wszędzie, gdzie są te młodzieżowe rady, jest reprezentacja takiej młodzieży. Po co my tu mamy wypychać paluchy z regulacjami, które mogą przynieść odwrotny skutek.

Wydaje mi się, że w dzisiejszym brzmieniu naszego prawa nikt nie zabrania młodzieży ze specjalnych ośrodków uczestniczenia w tych radach i mają takie samo prawo jak każdy inny młody obywatel, który do tych rad aplikuje.

Jeszcze pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę. To się nazywa wpaść, wygłosić kwestię i proszę bardzo. Wypada, wpada i zawsze wie, o co chodzi.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jak najbardziej się przychylam do głosu, że nie ma nierówności, natomiast jest problem. Wydaje mi się, że warto przesłać te materiały zarówno do komisji, jak i dodatkowo do Parlamentarnego Zespołu ds. Działalności Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego, którego pracami kieruje poseł Gomola, bo oni tam się spotykają. Chodzi tak naprawdę o rozpowszechnienie informacji oraz zachęcenie do działania młodzieży z niepełnosprawnościami, bo teraz nie ma nierówności w dostępie, tylko w braku może zachęty.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Na koniec pani poseł sprawozdawca.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Podtrzymuję swój wniosek, żeby przekazać do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Tam komisja się pochyli, zobaczy, zbada, jak wygląda sytuacja i jak reprezentowane są osoby z niepełnosprawnościami w radach młodzieżowych, jak wygląda to zjawisko i w jaki sposób poprawić to, żeby ta reprezentacja w tych radach była. Może niekoniecznie na etapie legislacyjnym, ale właśnie promocyjnym.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Natomiast my tej pracy nie podejmujemy. Tylko teraz pytanie, jak kończymy. Nie podejmujemy pracy nad tą petycją czy nie uwzględniamy zawartego w niej żądania?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie podejmujemy pracy nad tą petycją.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK, zamykamy prace. Zakończenie prac nad petycją, przekazujemy ją do komisji... Jak się ta komisja nazywa?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Do Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Już mamy jasność. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jak już wpadł pan poseł Józefaciuk, to niech się od razu wykaże. Petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor wnioskuje o zmianę w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dotyczącą warunkowego zawieszenia płatności alimentów w przypadku utrudnienia realizacji kontaktów z dzieckiem. Oczywiście analiza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji dokładnie opisuje całość problematyki. Natomiast autor zasadnie dostrzega, że petycje o zbliżonej treści były składane do Sejmu. Jeśli chodzi o penalizację alienacji rodzicielskiej, tam też częściowo ten temat był pokryty, natomiast nie był dokładnie w takiej samej formie stwierdzony.

Warto zwrócić uwagę na to, że alimenty to świadczenie, które stanowi realizację obowiązku alimentacyjnego, i mogą one przybierać postać nie tylko zapłaty określonej sumy pieniężnej, ale także dostarczenia żywności, odzieży itd. Najważniejsze jest, że zasadza się na rzecz dziecka, a rodzic, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, jest tylko odbiorcą. Zatem to zdanie w 300% przekonuje mnie i jestem pewien, że powinniśmy nie uwzględnić żądania będącego treścią petycji.

Natomiast ważne jest, żeby zauważyć, że jednak problematyka jest ważna, ogólnie rzecz ujmując, jeśli chodzi o utrudnianie rodzicom kontaktu z dzieckiem. Nie powinno być to kosztem alimentów, czyli pieniędzy dla dziecka, nie powinno dziecko być skrzywdzone. Dlatego problematyka jest ważna. Natomiast myślę, że nie powinniśmy uwzględniać tego żądania, ponieważ uderza bezpośrednio w dziecko, czyli w osobę, na rzecz której te pieniądze zasądzono. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Ministerstwo Sprawiedliwości? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Michał Kubalski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, Michał Kubalski, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Tak jak zostało zauważone w analizie sejmowej państwa ekspertów, ta sama petycja trafiła też do Ministerstwa Sprawiedliwości. Udzieliliśmy odpowiedzi pismem z 14 kwietnia tego roku i podtrzymujemy to stanowisko.

Podsumowując, najważniejszy argument jest taki, że alimenty, jak już słusznie wskazał poseł sprawozdawca, są świadczeniem na rzecz dziecka. Natomiast spełnienie postulatu zawartego w petycji prowadziłoby, mówiąc potocznie, do ukarania dziecka za działania jego rodzica i mogłoby prowadzić do uszczerbku w utrzymaniu koniecznym dziecka. To jest podstawowy argument. Oczywiście są także inne, chociażby takie, że zasadniczo do tej pory doktryna prawa rodzinnego stara się nie łączyć kwestii kontaktów i alimentów z uwagi na to, że to są różne aspekty, nazwijmy to szerzej, obowiązków rodzicielskich, ponieważ kontakty nie są częścią władzy rodzicielskiej. Są także różnego rodzaju inne przeszkody, chociażby proceduralne, tak jak to, że alimenty są rozpatrywane w trybie procesowym, a kontakty w trybie nieprocesowym. Tych kwestii zasadniczo, naszym zdaniem, ministerialnym, nie powinno się łączyć. W związku z tym stoimy na takim stanowisku, że tego postulatu nie należy uwzględniać i my w swoich pracach nie planujemy go uwzględnić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję.

Panie pośle sprawozdawco, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Nie uwzględniamy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję pięknie.

Petycja w sprawie uchYLENIA art. 74 ust. 4 Ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem jest postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu zmiany przepisów regulujących ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy dla byłych pracowników kolejowych pobierających emeryturę przyznaną na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS). Wnoszący wskazał, że jego postulat nawiązuje do wniesionej wcześniej petycji. Tutaj tak naprawdę petytor wnioskował o usunięcie ust. 4 z art. 74, co w jego mniemaniu pozwoliłoby otrzymywać ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy byłym pracownikom kolejowym przechodzącym na emeryturę na zasadach ogólnych.

Rzeczywiście regulacja dotycząca prawa do deputatu węglowego została zawarta w tymże artykule o komercjalizacji i restrukturyzacji, tak jak pani przewodnicząca przeczytała. Zgodnie z ust. 1 tego artykułu przysługuje on byłemu pracownikowi kolejowemu pobierającemu emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy przyznaną na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin. Osoby te nabywają prawo do deputatu węglowego w ilości 1800 kg węgla kamiennego rocznie w formie ekwiwalentu pieniężnego. Jest on wypłacany przez ZUS z dotacji celowej budżetu państwa.

W petycji wcześniejszej, do której nawiązuje treść aktualnej petycji, zwrócono się o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie doliczenia do emerytury deputatu węglowego w sytuacji, gdy pracownik otrzymywał deputat węglowy w całym okresie zatrudnienia w Polskich Kolejach Państwowych. W petycji nie wskazano propozycji zmian konkretnych przepisów. Wnoszący natomiast wskazał brak prawa do deputatu w przypadku uzyskania prawa do emerytury.

Ta petycja została rozpatrzona w maju 2023 r. i postanowiliśmy uchwalić dezyderat. Z uzyskanych informacji wynika, że nie została udzielona odpowiedź na przedmiotowy dezyderat. Mamy dwie możliwości rozwiązania: albo dzisiaj jeszcze poczekać, albo wysłać dezyderat do prezesa Rady Ministrów właśnie w sprawie tej petycji. Czyli tutaj możemy rozważyć dwie rzeczy.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Patrząc po składzie gości, wyczerpaliśmy ich dosyć. Chyba że Ministerstwo Edukacji Narodowej nam odpowie? W związku z tym w ramach dyskusji bardzo proszę o rekomendacje, jak się zachować. Może poprosimy jeszcze naszego stałego doradcę, jak tutaj... Nie mamy przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, w związku z tym powinni się, że tak powiem, trochę dla nas napracować.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Rekomendowałbym wystąpienie z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, gdyż sprawa dotyczy kilku ministrów, nie jednego. Sprawa trwa od dawna. Wydaje się, że te okoliczności prawne, faktyczne, uzasadniają ten postulat – to oczekiwanie wnoszącego petycję. Natomiast wtedy kończyła się kadencja, sprawa nie została dokończona, a skutki dla niektórych osób ciągle są takie dotkliwe. Myślę, że odpowiedź na dezyderat wyjaśniłaby sytuację i Komisja miałaby wtedy jednoznaczne podstawy do zdecydowania o sposobie rozstrzygnięcia tej sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Jak najbardziej dezyderat. Myślę, że on by wzmocnił i przyspieszył odpowiedź na poprzedni dezyderat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat do prezesa Rady Ministrów?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ostatni punkt, na deser będzie Ministerstwo Edukacji Narodowej. Petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących systemu oświaty.

Szanowni państwo, oczywiście petycja została skierowana jednocześnie w kilka miejsc, bo do prezydenta i prezesa Rady Ministrów, do Senatu RP i do Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także do naszej Komisji.

Petycja zwraca uwagę na bardzo istotny problem, mianowicie chodzi o to, że w związku z sytuacją demograficzną, która w najbliższym czasie na pewno będzie trudna do odwrócenia, autorzy czy autor petycji proponuje dostosować strukturę szkół do rzeczywistej liczby uczniów, zapewnić uczniom lepszy dostęp do specjalistów, infrastruktury edukacyjnej, jednocześnie ograniczyć nadmierne koszty administracyjne systemu oświaty. Zrobić więc wszystko, aby uelastyczyć ten system, dopasowując go do obecnej sytuacji w państwie. Tak żeby jednocześnie, w obecnej sytuacji demograficznej, sytuacja ekonomiczna była jak najlepiej rozwiązana, wykorzystana. Kluczowe jest także, by uczniowie mieli jak najlepszy dostęp do edukacji, w taki naprawdę mądry i przemyślany sposób, i żeby sytuację można było regulować.

W związku z tym są dwie kwestie, to znaczy, jakby dwie strony medalu. Jedna to samorządy. Widzę, że pan przewodniczący czeka i zaraz zabierze głos, bardzo się z tego tytułu cieszę, bo zgodnie z obecnymi przepisami to na ich barkach w zasadzie jest regulowanie tego systemu. Jednak żeby nie było tak dobrze, to mamy też drugą stronę medalu, opinię przedstawiciela ministerstwa, czyli kuratorium oświaty. Te opinie często są zderzane ze sobą. Trochę inaczej sprawy widzi samorząd, chociaż w jego zadaniach i w jego opinii jest dbanie też o jak najlepszą sytuację edukacyjną, to kasa zawsze jest tutaj pewnym elementem, który determinuje działania samorządowców. Druga strona, strona ministerstwa, reprezentowana jest przez kuratora oświaty, który dba o to, żeby ta sieć szkół była jak najbardziej racjonalna. Myślę, że też po części odpowiada na oczekiwania obywateli, mieszkańców.

Wszyscy zgadzamy się z tym, że szkoły, tworzone często w niedużych gminach, były szkołami budowanymi przez to społeczeństwo i w związku z tym społeczeństwo oczekuje, że ta szkoła, która nie tylko jest ośrodkiem edukacji, bardzo często będzie takim centrum życia gminy, centrum kultury. W niedużych gminach to mniej więcej tak wygląda. Zatem tutaj są chyba najtrudniejsze decyzje do podjęcia. Oczywiście cały czas mamy nadzieję, że będą podejmowane takie działania, które spowodują, że ten kryzys demograficzny wreszcie zostanie przełamany i że sytuacja się będzie odwracała. Wtedy znowu te szkoły będą bardzo potrzebne.

Problem, o którym rozmawiamy, na który zwracają uwagę autorzy petycji, jest bardzo poważnym problemem. Nie chciałabym zniechęcać nikogo do dyskusji, która teraz się odbędzie, ale zdecydowanie uważam, że problemów systemowych nie rozwiążemy w Komisji do Spraw Petycji. Bez względu na to, jak sobie go tutaj dzisiaj przedyskutujemy, to nasza Komisja nie jest miejscem, które jest w stanie podjąć jakiegokolwiek działania, które by ten system zmieniło. Niemniej jednak nie zniechęcam państwa.

Czekaliśmy bardzo na głos ministerstwa, więc otwieram dyskusję. Bardzo panią dyrektor proszę o zabranie głosu i oczywiście tak samo ciekawa jestem stanowiska samorządu.

Naczelnik w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Pawłowska:

Na początku serdecznie przeproszę, że państwo musieli czekać. Czasami życie pisze swoje scenariusze. Beata Pawłowska, Departament Współpracy z Samorządem Terytorialnym, Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Oczywiście z uwagą zapoznaliśmy się z petycją, także z załącznikami do petycji, w szczególności z załącznikiem nr 1, który zawiera już konkretne propozycje zmian ustawowych. Muszę powiedzieć, że tym razem moja rola jest trochę łatwiejsza niż zwykle na posiedzeniach Komisji, dlatego że w kwietniu tego roku weszła w życie ustawa, która została uchwalona przez Sejm 13 marca, ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz innych ustaw, która to ustawa właściwie w 100% konsumuje te pomysły, które zostały zaprezentowane w załączniku nr 1, jako zmiany ustawowe do tej części związanej z sieciami i likwidacjami, przekształceniami i strukturą szkół.

Takie petycje, i podobne, były zgłaszane przez różne podmioty, zwykle przez jednostki samorządu terytorialnego, korporacje. Były też szeroko dyskutowane w trakcie posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na etapie prac przygotowawczych tej ustawy niemalże przez miesiąc spotykaliśmy się z członkami zespołu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która zajmuje się edukacją, więc ten projekt był szeroko konsultowany, a także ulegał zmianie w ramach prac i współpracy ze stroną samorządową. Końcowo dostaliśmy także pozytywną opinię do tego projektu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Tylko tak pokrótce. Nowe prawo pozwala, o co wnosili petytor, posiadać w gminie szkołę macierzystą i do tej szkoły podłączone szkoły filialne. Szkoła podstawowa może mieć klasy tylko I–III albo I–IV, ale może też być szkołą z klasami starszymi, IV–VIII, oczywiście pod pewnymi warunkami. Takie rozwiązanie przede wszystkim miało na celu z jednej strony umożliwić zmniejszenie nakładów na oświatę na poziomie podstawowym, a z drugiej strony zagwarantować najmłodszym dzieciom – czyli dzieciom z klas I–III, a także wychowania przedszkolnego – edukację jak najbliżej domu rodzinnego.

Ta ustawa rozwiązuje również pewne problemy, o których mówi petycja, czyli kwestie budowania zespołów, w których skład wchodzi więcej niż jedna szkoła podstawowa. Co też administracyjnie powoduje pewną konsolidację kadry pedagogicznej oraz kadry specjalistycznej zatrudnionej w poszczególnych szkołach podstawowych. Z drugiej strony – a może trzeciej – jest to też korzystne dla nauczycieli, którzy w przypadku, gdy do zespołu należą także szkoły z filiami, nie muszą jeździć po wielu szkołach po to, aby uczyć po jednej godzinie fizyki w każdej szkole. Mają tę naukę dzieci z klas starszych skonsolidowaną w jednym budynku, w jednym miejscu.

Ta ustawa wychodzi także trochę poza tę petycję. To znaczy, upraszcza procedury, które były być może uciążliwe dla jednostek samorządu terytorialnego, procedury przekazywania publicznej szkoły do prowadzenia innemu podmiotowi, czy też procedurę zmian w sieci szkół, która to zmiana obecnie może się odbywać bez konieczności uzyskiwania wiążącej opinii kuratora. Pozostawiając oczywiście kontrolną formę współpracy między kuratorem a gminą w zakresie budowania obwodów szkół, które są rzeczą kluczową przy zapewnieniu realizacji obowiązku szkolnego jak najbliżej domu.

Zmieniła się też procedura likwidacji szkół i tu jest ta różnica, o której muszę powiedzieć. Mimo postulatu strony samorządowej po dużym namyśle w ustawie została jednak pozytywna opinia kuratora w przypadku likwidacji szkoły prowadzonej przez samorząd – z różnych przyczyn, także tych, na które zwrócił uwagę BAS w swojej opinii do tej petycji.

Nie będę może opowiadała o jeszcze innych rozwiązaniach. Ta ustawa zawiera wiele takich szczegółowych kwestii. Dodam tylko – czego nie ma w petycji – że po wprowadzeniu ustawy, samorządy już w tej chwili próbują zorganizować realizację innych zadań niż edukacyjne, zadań obowiązkowych samorządów w budynkach szkół. Oczywiście pamiętając i dbając o to, że najważniejsze jest kształcenie, bezpieczeństwo i opieka nad dziećmi w szkołach podstawowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos samorządu. Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji ZMP Adam Ostrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, raz jeszcze Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Potwierdzając to, o czym mówiła pani dyrektor, dla nas kluczowa była kwestia właśnie kuratora w zakresie likwidacji szkół, przy opiniowaniu tego projektu. Faktycznie ostatecznie udało się dojść do pewnego kompromisu i ta opinia była pozytywna.

Natomiast o czym warto wspomnieć – o tym, o czym mówiła też pani przewodnicząca, że ważność funkcjonowania tych ośrodków, często będących nie tylko ośrodkami edukacyjnymi, ale także takimi szeroko rozumianymi ośrodkami, które skupiają lokalne społeczności, jest szalenie duża dla samorządu. Warto byłoby podkreślić to, że to nie jest tak, jak faktycznie ostatnio przy okazji dyskusji na temat demografii mówi się o tym – że samorządy chcą zamykać szkoły – bo tak nie jest. Tylko bywają sytuacje skrajne, w których po prostu samorząd nie ma wyjścia, i takie trudne decyzje musi podejmować.

My od dłuższego już czasu, także w obliczu nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego... Wczoraj odbywała się dyskusja właśnie o rewizji ustawy z udziałem minister Mączyński na komisji samorządu terytorialnego. My jako samorządowcy mówimy o tym,

że potrzeby oświatowe nie odpowiadają w pełni za koszty, jakie samorządy ponoszą na realizację zadań własnych związanych z szeroko rozumianą oświatą. O tym na pewno należy rozmawiać. Szukamy, próbujemy cały czas pomiędzy Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Edukacji Narodowej dojść do jakiegoś kompromisu.

Raportujemy problemy z kuratorami w kontekście tych bardzo trudnych decyzji, ale często, z punktu widzenia zarządzających właśnie siecią szkół, problemy z likwidacją niektórych jednostek. Samorządy negatywnie się odnosili właśnie do kwestii opinii kuratora, która jest podyktowana tylko tymi doświadczeniami, czasem brakiem zrozumienia po prostu kontekstu kuratora, a zarządzającymi tymi jednostkami... Ponieważ niestety potem wszystko się musi rozbić o pieniądze, to zwłaszcza te mniejsze jednostki samorządu terytorialnego po prostu sobie czasem nie radzą z obliczem właśnie tej demografii, nad czym ubolewamy oczywiście, która ma tę mało optymistyczną perspektywę, że tak powiem. Chciałbym tylko podkreślić to, że my jako samorządowcy nie dążymy do tego, żeby znieść opinię kuratora, bo chcemy likwidować szkoły. To zupełnie nie o to chodzi. Chodzi tylko właśnie o to, żeby znaleźć jakiś kompromis w kontekście przede wszystkim finansowania, bo to jest kluczowe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Tylko sam pan wie, że pieniądze to jeszcze nie wszystko. Co prawda, takich politycznych samobójców wśród samorządowców nie ma zbyt wielu, ale czasem bywają. W związku z tym dobrze jest, jak jest jeszcze jakiś organ, który kontroluje. Z tym, że też ważne jest to, żeby te dwa organy umiały ze sobą współpracować, aby tutaj było zrozumienie, a samorząd umiał też wytłumaczyć to opinii publicznej. Jeśli opinia publiczna zrozumie, że to jest nie do udźwignięcia, to często też sama w jakiś sposób pomaga albo przynajmniej daje przyzwolenie na takie czy inne działanie.

Pani dyrektor, jeszcze jakieś zdanie, ale to już ostatnie.

Naczelnik w departamencie MEN Beata Pawłowska:

Dwie rzeczy. Z jednej strony ministerstwo monitoruje to, jak kuratorzy radzą sobie z opiniowaniem likwidacji szkół, w szczególności szkół podstawowych, bo te są najbardziej narażone. Chcę powiedzieć, że jednak procent pozytywnych opinii do likwidacji szkół jest wysoki.

Z drugiej strony tak naprawdę żadna z procedur, które w tej chwili się toczą bądź zakończyły się, nie uwzględniała nowych przepisów ustawowych. Ta opinia kuratora, która jest w nowej ustawie, jest trochę inaczej opisana, inaczej są rozłożone akcenty. Tam dokładnie jest napisane, co kurator ma zbadać, co jest ważne. Myślę, że musimy też poczekać, żeby ocenić ten nowy sposób procedowania likwidacji szkół. Musimy poczekać, aż po prostu procedury rozpoczną się po nowemu, i wtedy pewnie trzeba byłoby wrócić do dyskusji na ten temat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To tutaj możemy liczyć na opinię ze strony samorządowców, bo oni to wszystko będą realizowali. Niemniej jednak ustawa, o której pani dyrektor mówi, naprawdę pomaga w tym, żeby szkoły zmniejszać, tworzyć filie itd. Żeby robić wszystko, po pierwsze, aby działać dla dobra ucznia, bo jednak to jest różnica, jak nauczyciel jest w jednym punkcie i można tego ucznia z klasy VI na przykład dowieźć do tego punktu i tam ma naprawdę lepszy poziom edukacji, niż miałby w swojej szkole, w której jest 20 uczniów. To jest jedno. Druga rzecz – mimo wszystko za tym idą pieniądze. Czyli to wszystko naprawdę trzeba wyważyć.

Szanowni państwo, proponuję jako sprawozdawca tej petycji, abyśmy zamknęli nad nią pracę. Ponieważ – tak jak z dyskusji wynika – po pierwsze, jest to zmiana systemowa, więc nasza Komisja tym się zajmować nie powinna. Po drugie, dyskusja trwa, rozwiązania ustawowe są, samorządy czuwają, więc intencja autora petycji jest tutaj, w moim pojęciu, skonsumowana. Sprzeciwu nie słyszę.

Zamykamy pracę nad petycją. Dziękuję państwu bardzo.

Jeśli się nie pogubiłam, to zrealizowaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Wyczerpaliśmy go i wyczerpaliśmy naszych uczestników Komisji.

Dziękuję, zamykam posiedzenie.